

Gabriel Kurczewski

Jaakko Hintikka, *Lingua Universalis vs. Calculus Ratiocinator. An Ultimate Presupposition of Twentieth-Century Philosophy*, Kluwer Academic Publishers 1997.

Jaakko Hintikka jest wybitnym fińskim filozofem analitycznym, zwolennikiem stosowania logiki w filozofii. W swojej bogatej karierze naukowej zajmował się m.in. problemem indukcji, semantyk zdań modalnych, logik epistemicznych. Jest nie tylko popularnym autorem, ale także wychowawcą wielu filozofów. W 1995 roku został wyróżniony doktoratem honorowym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Lingua Universalis Vs. Calculus Ratiocinator – wydany obecnie drugi tom dzieł wybranych Hintikki, to zarówno artykuły dotyczące logiki, jak i interpretacje historii filozofii. Łączy je temat, zagadnienie, którego doniosłości dotychczas nie rozpoznano. Filozofowie dwudziestowieczni traktowali relacje języka do rzeczywistości jako nie dające się w pełny sposób artykułować. Przy czym nie zawsze zdawali sobie sprawę, że stoją przed jakąś alternatywą. Artykuły Hintikki i wybranych przez niego autorów mają ukazać całą panoramę różnorodnych konsekwencji, jakie dla wybitnych filozofów XX wieku miało przyjęcie założenia o uniwersalności języka. Uniwersalność oznacza tu nie tylko cechę, o której mówił Tarski – możliwość przełożenia wszystkich języków na język naturalny. Presupozycja ta zawiera także i to, że nie możemy opuścić naszego języka, chcąc mówić racjonalnie i bez popadania w sprzeczność o jego relacji do rzeczywistości. Założenie to widoczne jest u Fregego – najbardziej wpływowego spośród logików – a także u takich powszechnie szanowanych filozofów jak Wittgenstein, Carnap czy Quine. Koncepcje zakładające uniwersalne pośredniczenie języka między podmiotem a światem zdominowały nie tylko współczesną filozofię analityczną. Również dzieło Heideggera można wpisać w tę tradycję.

Książka Hintikka ma pokazywać także, jak powstawało podejście rozumiejące język alternatywnie, w sposób dopuszczający mówienie o języku, jego relacji do rzeczywistości i o zmianach interpretacji wyrażań. Język przy tym podejściu traktuje się niczym rachunek dający się wielorako interpretować. Tendencja ta rozwija się wraz ze wzrostem zainteresowania teorią modeli (semantyką logiczną).

Hintikka nie tylko opowiada o cechach obu podejść i różnorodnych ich konsekwencjach, lecz przedstawia także własną oryginalną teorię prawdy, pozwalającą operować ścisłym pojęciem prawdy w odniesieniu do języka naturalnego. Ma to pozbawić znaczenia filozoficznego twierdzenie Tarskiego o niedefiniowalności prawdy, jeden z głównych wyników semantyki współczesnej i główne źródło argumentu o niewyraźności semantyki oraz tego, co się z nim wiąże.

Podstawowa cecha filozofii uznającej założenie uniwersalności języka to właśnie twierdzenie o niewyraźności semantyki języka naturalnego czy przynajmniej języka nauki. Jest to innymi słowy stanowisko głoszące nieosiągalność metajęzyka, którego znaczenie byłoby określane niezależnie od interpretacji języka przedmiotowego. Z tym wiąże się także sceptycyzm co do możliwości stosowania na większą skalę teorii modeli do opisu języka. Teoria modeli dopuszcza bowiem reinterpretacje słownika języka przedmiotowego. Dalszą konsekwencją niewyraźności semantyki jest przywiązywanie dużej wagi do problemów ontologii – możemy mówić sensownie tylko o tym, o czym nasz język rzeczywiście mówi, o świecie, który faktycznie istnieje i jest w naszym języku opisywany. Rozważania dotyczące światów możliwych nie mają doniosłości. Prawda logiczna to nie prawda w każdym świecie możliwym, lecz prawda w każdym przypadku, zdanie potwierdzone przez każdy bieg zdarzeń, a więc w końcu zdanie o faktycznie istniejącym świecie.

W artykułach poświęconych poszczególnym filozofom mowa jest o tym, w czym przejawiało się u nich założenie o uniwersalności języka. Heijenoort, w artykule umieszczonym w „Dodatku”, pisze o ogólności, jaką cechuje się teoria predykatów Fregego. Zakresem zmiennych są w niej wszystkie przedmioty, nie istnieje pojęcie „uniwersum dyskursu”, które dopuszczałoby jakieś zmiany w roz-

ważanej ontologii. Logika jest językiem naszych faktycznych rozumowań i dotyczy rzeczywistości. Hintikka zaś podkreśla, że Frege raczej nie rozważa wprost zagadnień metasystemowych, wymagających formułowania tez poza systemem.

Wittgenstein traktuje język jak medium uniwersalne, zarówno w *Traktacie*, jak i później. W jego wczesnej filozofii pojawia się np. rozróżnienie pomiędzy mówieniem o faktach i pokazywaniem przez zdania swojej formy. Język nie jest więc zwyczajnym przedmiotem doświadczenia, o którym można by mówić w języku wyższego rzędu. W *Dociekaniach filozoficznych* czytamy z kolei o charakteryzowaniu znaczeń poprzez użycie zdania, a więc kładziony jest nacisk na publiczny charakter języka. Znowu poznajemy język nie wprost, lecz poprzez zewnętrzne oznaki.

To samo można odnieść i do Quine'a. Gdyby znaczenia traktował on jako wyrażalne, to nie proponowałby eksperymentu radykalnego przekładu opartego na danych behawioralnych i prowadzącego do tezy o niezdeteminowaniu znaczenia. Znamienna jest także pozycja problematyki ontologicznej w filozofii Quine'a. Hintikka przypomina, że na początku artykułu „O tym, co istnieje”, Quine stwierdza, że odpowiedź na pytanie „co istnieje?” jest prosta i brzmi: „wszystko”. Osoba traktująca język jak rachunek powiedziałaaby raczej: „cokolwiek włączy się do uniwersum dyskursu”.

Hintikka uważa, że twierdzenie o niewyrażalności semantyki jest fałszywe i niepotrzebnie krępuje filozofów, a czasem nawet sprowadza na manowce. Niełatwo jednak je odrzucić, ponieważ jeden z najważniejszych rezultatów semantyki – teoria prawdy Tarskiego – zdaje się przemawiać za jego prawomocnością. Tarski twierdził, że prawdę można definiować tylko w metajęzyku bogatszym od języka, dla którego podaje się definicję. Nie da się więc zdefiniować prawdy dla języka naturalnego w języku naturalnym. Można ją definiować tylko dla fragmentów języka.

Hintikka argumentuje, że twierdzenie Tarskiego oznacza najwyżej, że nie można mówić o prawdzie wszystkich zdań równocześnie. Trudno to nazwać niewyrażalnością semantyki.

Dalej idąca polemika z Tarskim zawarta jest w artykule „Defining Truth...”, chyba najważniejszym w całym zbiorze. Hintikka przedstawia tam rachunek predykatów pierwszego rzędu z kwan-

tyfikatorami rozgałęzionymi, czyli nie uporządkowanymi linearnie, jak to jest w logice fregowskiej. Hintikka twierdzi, że jego rachunek jest właściwą logiką dla rozumowania naszych rozumowań oraz funkcjonowania języka naturalnego. Najważniejsze jest to, że dla każdego zdania tego języka możemy podać zdanie w metajęzyku, formułujące warunek jego prawdziwości, takie że zdanie to można przełożyć z powrotem na język pierwszego rzędu, bez popadnięcia w znane antynomie.

Hintikka sądzi więc, że udało mu się otworzyć nowe perspektywy dla semantyki logicznej, zgoła rewolucyjne: prawda może być zdefiniowana dla znacznie większej klasy języków niż dopuszczał to Tarski.

Ponieważ prawda jest centralnym pojęciem semantyki i semantyczny charakter ma mieć presupozycja przyjęta przez dwudziestowiecznych filozofów, to konsekwencje definiowalności prawdy byłyby rzeczywiście daleko idące.

Książka jest pełna prowokacji, ostro postawionych twierdzeń i odważnych interpretacji. Wyraża się w nich temperament autora, przekonanego o żywotności filozofii analitycznej kierowanej logiką, zdolnej do rozważania w sposób racjonalny, ścisły i często konkluzywny najciekawszych zagadnień dotyczących granic poznania i jego istoty.

Założenie o uniwersalnym charakterze języka wiąże się według Hintikki ściśle z kantowską koncepcją apriorycznych kategorii intelektu, wyznaczających granicę możliwego doświadczenia. W przypadku nowszej filozofii mówi się o wytyczaniu granic poznania przez język. Hintikka przypisuje także idealistyczne konsekwencje kantyizmu filozofom uznającym pierwszeństwo znaczeń względem analizy logicznej. Wiemy jednak, że toczy się dyskusja między zwolennikami realizmu i antyrealizmu w obrębie tej tradycji, np. dyskusja między zwolennikami teorii znaczenia jako warunków słusznej stwierdzalności i zwolennikami semantyki warunków prawdziwości (w świecie rzeczywistym).

Hintikka twierdzi też, że teoria mnogości nie musi być wcale podstawową teorią matematyczną. Zaproponowana przez niego logika, z częściowo uporządkowanymi kwantyfikatorami ma pozwolić na wyrażenie całej matematyki, nie zakładając przy tym

istnienia żadnych bytów poza indywiduami. Byłby to wynik niezwykle cenny dla zwolenników reizmu czy innych odmian nominalizmu, tradycyjnie słabego, gdy chodzi o filozofię matematyki.

Gdyby, mimo to, kontekst filozoficzny omawianego dzieła wydawał się komuś za wąski, to należy dodać, że krytyką objęty jest w niej cały nurt hermeneutyczny – twórczość Heideggera w kontraście z Husserlem jest zinterpretowana właśnie jako przykład ulegania założeniu o uniwersalności języka. Ponadto autor, co rzadkie u analityków, polemizuje z Derridą na temat dekonstrukcji podstawowych pojęć filozofii. Własną pracę Hintikka nazywa dekonstrukcją logiki uzupełnioną konstrukcją nowej.

Studium tekstów Hintikki jest bardzo interesujące, choć jego szczegółowe przeprowadzenie wymaga dobrej znajomości logiki współczesnej. Autor powołuje się na wyniki własne i cudze, uzyskane w latach ostatnich. Z jednej strony jest to utrudnienie, z drugiej strony jednak daje poczucie udziału w debacie niezwykle aktualnej.

Gabriel Kurczewski